

Atlas statystyczny województwa mazowieckiego. Opracowanie merytoryczne pod kierunkiem Zofii Kozłowskiej i Dominiki Rogalińskiej. Warszawa: GUS, 2018, 104 s.

Omówiony niżej atlas jest jednym z szesnastu atlasów województw wydanych i anonsowanych na stronie internetowej Głównego Urzędu Statystycznego, stanowiących wraz z opublikowanym również w 2018 roku *Atlasem statystycznym Polski* imponującą serię wydawniczą.

Treść atlasu podzielono na sześć rozdziałów:

- Położenie i podział administracyjny (3 strony),
- Kapitał ludzki (25 stron),
- Jakość życia (21 stron),
- Gospodarka (21 stron),
- Środowisko (11 stron),
- Województwo na tle regionów NUTS 2 UE (11 stron).

Zaprezentowaną sekwencję tematów widzimy także w niedawno wydanym *Statystycznym atlasie Polski* i znajdziemy w następnych wydanych i zapowiadanych atlasach województw. Niestety, brak jest numeracji rozdziałów oraz spisu tytułów niemal stu map zawartych w atlasie.

„Położenie i podział administracyjny” to trzy mapy: województwa w skali 1:1 500 000, będącej podstawową skalą atlasu, mapa Polski 1:3 800 000 oraz mapa polityczna Europy. Zostały one starannie zredagowane, jednakże na mapie administracyjnej Polski zbyt gęsta sieć rzeczna nieco obniża jej czytelność.

Cztery nienumerowane następne rozdziały stanowią zasadniczą część atlasu. Ostatni rozdział to województwo na tle Unii Europejskiej.

Atlas został opracowany zgodnie z przyjętą jednolitą zasadą graficznego układu strony. Najczęściej na stronie mamy mapę województwa w wymienionej już skali 1:1 500 000, a więc w skali znanego *Atlasu Rzeczypospolitej Polskiej* z lat 1993–1997. Są to mapy w podziale powiatowym lub gminnym, a ich treść uzupełniają liczne wykresy, m.in. całostroniowa piramida wieku ilustrująca stan w latach 2000 i 2016 oraz prognozę na rok 2040.

Drugi rozdział „Kapitał ludzki” dotychczas nazywany w atlasach „Ludność” otwiera kartogram „Liczba ludności w siatce 1×1 km w 2011 roku”, w skali 1:1 500 000. Ze względu na skalę, mapa jest nieco lepiej czytelna niż analogiczne opracowanie w *Atlasie demograficznym Polski*, ale nie uważam jej za udaną. Poszczególne kwadraty mają boki 0,66 mm, co bardzo utrudnia identyfikację barwy, a tego spodziewają się zapewne autorzy, skoro zamieścili legendę odnoszącą się do gęstości zaludnienia,

składającą się z ośmiu wzorców barwnych o zmiennej jasności. Sądzię, że wskazane byłoby umieszczenie również legendy składającej się z barwnych kwadratów wielkości tych znajdujących się na mapie. Tę mapę województwa uważam za niedostosowaną do szczegółowości atlasu. Dalsze strony rozdziału to struktura ludności, ruch naturalny, zatrudnienie. Jest to 10 map w podziale powiatowym i 13 w podziale gminnym.



W rozdziale „Jakość życia” przedstawiono takie tematy jak mieszkalnictwo, infrastruktura komunalna (woda, elektryczność, gaz), gospodarka odpadami, kultura, opieka zdrowotna. Prezentacja sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej w formie wskaźnika długości sieci na 100 km² może dziwić geografa, chociażby dlatego, że sieci te obsługują ludność a nie kilometry kwadratowe. Za ciekawsze uważam odniesienie do mieszkańców, jak np. na mapie ilustrującej odsetek ludności korzystającej z oczyszczalni ścieków, zamieszczonej w rozdziale „Środowisko” (s. 85).

Dział „Gospodarka” to mapy obrazujące m.in. instytucje gospodarcze i budżety gmin. Geograf może być rozczarowany zakresem treści tego działu. Np. rolnictwu, a więc gospodarce żywnościowej poświęcono dwie strony ilustrujące dopłaty dla gospodarstw rolnych, a cztery strony ilustrują noclegi turystów. Na tych mapach zwraca uwagę brak informacji dotyczącej noclegów w kilku powiatach z ad-

notacją „tajemnica statystyczna”. Ubogo, a przede wszystkim statycznie przedstawiono zagadnienia komunikacyjne z natury będące zjawiskami liniowymi. W atlasie mamy dwa kartogramy w podziale powiatowym: wskaźnik długości dróg i wskaźnik dotyczący samochodów oraz jedną mapę ilustrującą wydatki gmin na drogi publiczne (s. 78–80). W rozdziale „Jakość życia” zamieszczono mapę wypadków drogowych (s. 58).

„Środowisko” to ostatni z podstawowych czterech rozdziałów, liczący tylko 11 stron. Większość tematów to pobór i zużycie wody, ścieki, odpady, emisja pyłów, nakłady finansowe. Jedynie tematem dwu map są walory środowiska: obszary chronione (s. 89) i lasy (s. 90).

„Województwo na tle regionów NUTS 2 Unii Europejskiej” to także jedenastostronicowy rozdział zawierający tylko mapy Europy. Szkoda, że są to mapy bez jakiegokolwiek nazewnictwa; przecież czytelnik jest skłaniany do porównania naszych województw (odpowiadających podziałowi Europy na poziomie NUTS 2) z jednostkami przestrzennymi innych państw Unii.

Autorzy atlasu konsekwentnie przestrzegali daleko idącej jednolitości graficznej. Strona atlasu to mapa główna województwa z dobrze umieszczoną i czytelną legendą. Obok znajduje się zwykle mapa Polski z podziałem na województwa oraz wykres liniowy lub słupkowy pokazujący zmiany określonych wskaźników w przekroju czasowym, nierzadko zawierające także prognozę. Mapa Polski, towarzysząca mapie głównej zawiera w zasadzie taką samą tematykę np. gęstość zaludnienia, turyści korzystający z noclegów, zużycie wody. Niektóre z nich zawierają nieco inny, ale zbliżony temat. Np. na planszy „Zmiany liczby ludności w latach 1017–2030 (prognoza)”, mapa Polski to „Odsetek gmin o spadku liczby ludności powyżej 5% (s. 17).

Zestawienie podziału wojewódzkiego z podziałami niższych szczebli jest wątpliwe, sugerujące czytelnikowi niewłaściwe porównywanie kartogramów. Widzimy tu zwykle zupełnie inny podział na klasy, co wynika z różnej rozpiętości rozkładu statystycznego danych, ale przy zastosowaniu takiej samej kolorystyki. Zrozumiałe, że kartogramy w podziale wojewódzkim mają zwykle cztery klasy (16 jednostek), a w podziale powiatowym i gminnym od 5 do 8 klas.

W przypadku map, którymi w czterech podstawowych rozdziałach są niemal bez wyjątku kartogramy, zastosowano różne wskaźniki zgodnie z zasadą tego rodzaju prezentacji. Są to wskaźniki w przeliczeniu na liczbę ludności, czasem odwrotnie, są to liczby osób przypadających na jedną instytucję np. na jedną bibliotekę (s. 52) lub jedno kino (s. 55). Jak wiadomo, porównywanie wskaźników, których mianowniki wykazuje dużą zmienność (pole powierzchni jednostek odniesienia, ich liczba ludności) obciążone jest pewnym błędem. Celowe byłoby zatem wskazanie wiel-

kości owych wartości, szczególnie liczby ludności.

Oba podziały przestrzenne – powiatowy i gminny, zostały uzupełnione diagramami. W przypadku podziału gminnego są to słupki, a w przypadku powiatów również diagramy kołowe. Zwraca uwagę stosunkowo duża liczba diagramów strukturalnych, a więc o jednakowej wielkości, czyli pokazujących właśnie tylko strukturę, oraz diagramów słupkowych prezentujących zmiany procentowe. Tak przedstawiono np. długotrwałe bezrobocie z podziałem na nieposiadających prawa do zasiłku oraz posiadających takie prawo (s. 35), także przestępstwa... z podziałem diagramu strukturalnego na kryminalne, gospodarcze i pozostałe (s. 56).

Skale barwne należy uznać za opracowane starannie i poprawnie zastosowane. W przeważającej większości są to skale jednokierunkowe ze wzorcami ciemnych barw na górze, co zwykle odpowiada większym wartościom. W przypadku skal rozbieżnych poprawnie zmieniono ton barwy i sekwencje jasności.

Poszczególne rozdziały zróżnicowano barwami przewodnimi. Według przyjętego w atlasie schematu barwy fioletowe, zwykle stosowane do zjawisk odczuwanych jako negatywne zostały zastosowane do prezentacji naszej gospodarki, a miłe do oka „uspokajające” barwy zielone na degradację środowiska, co niezbyt odpowiada subiektywnym skojarzeniom, jakie przypisujemy barwom. Poza działem „Gospodarka” fiolet niefortunnie dominuje również w ostatnim rozdziale „Województwo na tle regionów NUTS 2 UE”. Np. na mapie produktu krajowego (s. 98), regiony osiągające wartości powyżej średniej UE oznaczono właśnie odcieniami fioleto, podobnie na następnej mapie Unii Europejskiej regiony, gdzie nastąpił wzrost produktu krajowego w latach 2010–2016, również oznaczono „przysiębiającym” kolorem fioletowym, a ciepłą barwą pomarańczową obszary, gdzie doszło do spadku produktu krajowego (wychodzimy z Unii?). Jedyna mapa w tym rozdziale, na której nie użyto fioleto ilustruje poziom innowacyjności (s. 104). Tu można się dopatrzeć sekwencji barw stosowanej na mapach hipsometrycznych, przy czym głęboki błękit to liderzy innowacji, a ciemny brąz to słabi innowatorzy. Widzę tu kraje Europy Zachodniej i Skandynawię w „głębokiej niebiesko-zielonej depresji”, a nowe kraje Unii wraz z Polską oraz Hiszpanią i Włochami „na wyżynach”. Ze względu na rygorystycznie przestrzeganą kolorystykę barw w rozdziałach, czytelnik może poczuć się znudzony. Uważam, że słusznie postąpili autorzy *Atlasu statystycznego województwa lubelskiego* (do obejrzenia na stronie internetowej GUS) zachowując kolorystykę rozdziałów wg zaleceń „centrali”, ale stosując różne barwy na wykresach m.in. strukturalnych.

Przeglądając atlas zauważymy, że autorzy położyli nacisk na aktualne tematy: bezrobocie, zanieczyszczenie środowiska, dotacje i wydatki. Mimo

ukierunkowania atlasu tytułem „statystyczny” widziałbym nieco szersze spojrzenie i na jego tematykę, a przede wszystkim na formę graficzną.

Przyjęta tematyka, ustalona dla wszystkich atlasów województw, może okazać się – moim zdaniem – w pewnym stopniu gorsetem krępującym pomysłowości autorów. W statystycznym atlasie województwa nazywanego coraz częściej regionem, geograf widziałby także opracowania wychodzące poza przyjęte ramy makiety atlasów wojewódzkich. Widziałbym ujęcia specyficzne i charakteryzujące region. Do takich zaliczyłbym m.in. szkolnictwo wyższe poza Warszawą – pokazane w atlasie strukturalnie a nie ilościowo, syntetyczną specyfikę „ściany wschodniej” po części objętej granicami województwa. Ciekawa byłaby plansza, również w atlasach innych województw zatytułowana „miejsce województwa w Polsce”. Przykład takiego opracowania pokazał przed niemal pięćdziesięciu laty prof. F. Uhorczak na lubelskim zjeździe PTG. Szkoda, że brak takich ujęć w atlasach województw.

Atlas uważam za interesujący, opracowany zgodnie z regułami naszej dyscypliny. Tematycznie ra-

czej wybiórczy, a nawet rozczarowujący geografa ze zbyt licznymi ujęciami tylko strukturalnymi i wskaźnikowymi, co w pewnym stopniu zostało narzucone przez prezentację kartogramiczną. Wprawdzie kartogram narzuca ujęcia określane jako względne, ale autorzy mogli by „równoważyć” to ujęcie innymi rozwiązaniami kartograficznymi.

Dobrze się stało, że Główny Urząd Statystyczny podjął inicjatywę opracowania atlasów województw, gdyż atlasy publikowane dotychczas przez wojewódzkie urzędy statystyczne trudno uznać za kartograficznie udane¹. Omawianą serię atlasów wojewódzkich traktuję jako początek dalszych publikacji opracowanych na wysokim poziomie kartograficznym oraz zadawalających czytelników pod względem merytorycznym.

Jacek Paślawski (Warszawa)

¹ Por. recenzję zamieszczoną w „Polish Cartographical Review. Supplement w języku polskim” T. 3, nr 1, s. 81.

Waldemar Spallek: Polskie szkolne atlasy geograficzne 1771–2012. „Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego” 42, Wrocław 2018, 458 s.

Powszechna wiedza o polskich szkolnych atlasach geograficznych często ogranicza się do spuścizny związanej z nazwiskami kilku najbardziej znanych postaci (E. Romera, S. Korbla, L. Sawickiego, M. Janiszewskiego, B. Kozenna) oraz do znajomości najważniejszych firm kartograficznych działających na obszarze Polski w XX i XXI wieku. Piśmiennictwo z zakresu historii i kartografii podejmuje wąskie fragmenty tej szerokiej tematyki w odniesieniu do pojedynczych autorów, firm lub zasięgów oddziaływania dzieł. Dotychczas brakowało opracowania systematyzującego wiedzę o tym przedmiocie, który okazuje się szczególnie skomplikowany przez zmieniające się na terenie ziem polskich uwarunkowania historyczne.

Dla osiągnięcia tego celu autor przeprowadził kwerendę zbiorów kartograficznych licznych bibliotek naukowych, archiwów, analizę literatury naukowej i bibliografii, penetrację katalogów wydawniczych, źródła internetowych i portali aukcyjnych. Dzięki temu na niespotykaną dotychczas skalę ustalił dorobek polskiej kartografii w dziedzinie szkolnych atlasów geograficznych. To duże osiągnięcie.

Prezentowana monografia to 458 stron, w tym 378 stron tekstu zilustrowanego 232 rycinami i 5 tabelami oraz 75 stron materiałów źródłowych, z trzema

obszernymi zestawieniami tabelarycznymi ujmującymi dorobek tego działu polskiej kartografii, od publikacji najwcześniejszych po opracowania współczesne.

Książkę rozpoczynają trzy rozdziały wstępne wprowadzające czytelnika w genezę szkolnej kartografii atlasowej. Poruszono w nich zagadnienia definicji, klasyfikacji, technologii, kompozycji i koncepcji map ogólnogeograficznych, które kształtowały postać atlasów szkolnych w procesie ich historycznej ewolucji. Tłem tych rozważań jest kartografia europejska. Opisuując poszczególne wątki wiążące się z atlasami szkolnymi, autor wprowadza nas w szczegóły i dokładny historyczny opis rozwiązania danego zagadnienia. Oczywiście, chociaż odnosi to do atlasów szkolnych, otrzymujemy interesujący opis ewolucji rozwiązań przyjętych przecież w całej kartografii. Stanowi to niebagatelną dodatkową wartość opracowania. Ta część to blisko 1/3 objętości publikacji. Na 135 stronach pokazano czym w istocie jest atlas szkolny i jak rozwijała się koncepcja tego podstawowego kartograficznego środka dydaktycznego.

Zasadniczą częścią monografii jest przegląd polskiego dorobku, który przeanalizowano dzieląc okres 1771–2012 na części: przedrozbiorową, rozbiorową, międzywojenną, okres PRL-u i czasy współczesne.